

Baza ludzi z mgły

d g d

Bieszczady są samotne każdej wiosny

B A

barłogi koniarzy daleko

d g d

próżno o piosenkę smętną prosić

B A

nie ma kogo — chwile przez palce ciekną

B A

zimny sok

B A

z drzew czas kraść

B A

po co — noc

B A

przyszłość tka

d

ref. do Bazy ludzi z mgły

g A

nie zajadą więcej konie

g A

dym o wczoraj nie opowie

d A d

spójrz bieleją sny

Bieszczady są samotne każdej wiosny
zieloność trochę dłużej zwleka
jak to w górach — piórka śnieg nastroszył
znowu mają spragniony doczekać

mały krok
brakiem tchu
poprzez noc
późną już

ref.

nie zajadą — na kołkach kapelusze
znów Bieszczady samotne zostaną
jak to wiosną — którą ścieżką uciec
by się unieść jak dawniej z mgłą poranną

lichy ślad
rzeki nurt
czemu trwa
przecież już

ref.